

PAŃSTWA I NARODY BAŁKAŃSKIE W ŚWIADOMOŚCI GEOPOLITYCZNEJ ROSJI. ROSJA W ŚWIADOMOŚCI GEOPOLITYCZNEJ PAŃSTW I NARODÓW BAŁKAŃSKICH

Wprowadzenie

Postawione w obecnym opracowaniu pytania nie tracą na aktualności od 200 lat. W ujęciu historycznym, w walkach o przewagę na „bałkańskim węźle geopolitycznym” interesy Rosji spotykały się z interesami Imperium Osmańskiego, Austro-Węgrami, Wielką Brytanią, Francją, a nieco później w aspekcie chronologicznym – z Niemcami i Stanami Zjednoczonymi. Zarówno jak te wymienione kraje (bez wyjątku), Rosja prowadzi swoją linię geopolityczną na Bałkanach przy pomocy rozmaitych środków – militarnych, dyplomatycznych, politycznych, ideologicznych i ekonomicznych.

Obecność Rosji w świadomości geopolitycznej państw i narodów bałkańskich (i odwrotnie) jest przedmiotem wielu rozważań naukowych. Każda odważna próba jakiegokolwiek teoretycznego uogólnienia oraz jednoznacznych prognoz niesie ze sobą ryzyko kompromitacji w rzeczywistym przebiegu procesów geopolitycznych. Dlatego zabierając się do badania tak rozległego tematu jakim są relacje Rosja-Bałkany musimy zawsze pamiętać, aby przedstawiać je w szerszym kontekście rozmaitych powiązaniach geopolitycznych, geoekonomicznych i geocywilizacyjnych Zachód-Wschód i Europa-Eurazja [?]. Przy tym i Rosja, i Bałkany mają poważne wątpliwości co do swojego trwałego stosunku i zajmowanego miejsca w tych skomplikowanych geopolitycznych koordynatowych systemach. Do tego teoria i praktyka zapewniają nas, że obserwowana w danym momencie świadomość geopolityczna, wpływająca na decyzje polityków jest wynikiem zespolenia szeregu obiektywnych i subiektywnych przedstawień. Nie tylko fakty i dobrze przemyślane interesy podmiotu geopolitycznego, ale również subiektywne percepcje panujące w intelektualnych tradycjach społeczeństwa zawsze towarzyszą i wpływają na geopolitykę stosowaną.

Teoretyczny wymiar świadomości geopolitycznej: kilka uwag

Obecne badanie zostało przeprowadzone przy pomocy wielowarstwowej i coraz częściej stosowanej w opracowaniach naukowych kategorii „świadomości geopolitycznej”. Jednak niewielu autorów decyduje się ją zdefiniować. Według Kidaka i Szewczenki (2006) świadomość geopolityczna to specyficzna forma relacji między geografiami a stosunkami politycznymi, między geografiami a faktycznie istniejącymi elementami rzeczywistości socjokulturowej. Istnieje w dwóch głównych formach: **praktyczna** – uczucia, percepcje, wyobrażenia, emocje, tradycje

i inne; **naukowa** – idee, koncepcje, podglądy ukształtowane w nauce geopolitycznej oraz w edukacji. Ta druga, „naukowa” forma, zdaniem autorów, znajduje odzwierciedlenie w kodach geopolitycznych kraju, postrzeganych jako „zbiór strategicznych przypuszczeń, które w trakcie formowania swojej polityki zagranicznej każdy rząd stwarza dla innych państw”¹. Bułgarski geograf i geopolityk Marin Rusev (2002) uważa, że „z punktu widzenia geopolitycznego każda część przestrzeni geograficznej cechuje się własną świadomością. Świadomość geopolityczna jest charakterystyką niezmienną dla przestrzennych jednostek politycznych i wyraża się poprzez wolę konkretnej wspólnoty etnicznej do władzy nad konkretną przestrzenią”².

Szczególne znaczenie dla treściowego „wypełniania”, dla kształtowania struktury wewnętrznej świadomości geopolitycznej oraz dla jej zewnętrznych relacji na konkretnej przestrzeni i w konkretnym czasie, mają obrazy geopolityczne. Pojęcie to zajmuje centralne miejsce w koncepcji obrazów geograficznych, rozwijanej dziś bardzo entuzjastycznie i owocnie przez rosyjskiego geografa Dmitrija Zamiatina. W zależności od ich funkcji Zamiatin dzieli obrazy geograficzne na kilka podstawowych grup – obrazy geopolityczne, geokulturowe, geoeconomiczne i inne. Formowanie tych uproszczonych i schematyzowanych przedstawień o różnych podmiotach na mapie politycznej, które nie są idealnie ukształtowane i wyraźnie ustrukturuwane, zależy od przestrzeni na której się one pojawiają. Jak wskazuje Zamiatin „przestrzeń, jak i jej obrazy, kształtują się przede wszystkim poprzez kulturę lub cywilizację, która jest ich świadoma, która żyje dla nich i w nich”³.

Świadomość geopolityczna jest kategorią zmienną, dynamiczną, elastyczną – na jej treść wpływają bieżące wydarzenia na arenie międzynarodowej, a z drugiej strony sama ma wpływ na konkretne decyzje władz. Jednak determinujące znaczenie we wzajemnych podejściach i postrzeganiach między Rosją a Bałkanami od dawnych czasów mają dwa statyczne elementy. Z jednej strony, dla Rosji typowy pozostaje mocarstwowy, ekspansjonistyczny, imperialny, opiekuńczy, mesjanistyczny typ świadomości geopolitycznej, szczególnie w stosunku do przestrzeni Europy Południowo-Wschodniej. Jeszcze po korzystnej dla Petersburga umowie pokojowej w Kiuczuk Kajnardży w 1774 r. – podstawą prawną i geopolityczną do dalszej ekspansji na Bałkanach – Rosji przyznano prawo, aby być protektorem narodów prawosławnych w europejskiej Turcji. Wśród narodów bałkańskich po podboju osmańskim od końca XIV-XV w. został głęboko zakorzeniony „syndrom małego narodu i państwa”, który nie dysponuje wystarczającymi zasobami do prowadzenia własnej strategii na mapie politycznej i dlatego zawsze potrzebuje wsparcia z zewnątrz. Ta cecha narodów bałkańskich w dziwny sposób współlistnieje z tradycją lokalnych megalomani i nacjonalizmami skierowanymi ku stworzeniu Wielkiej Serbii, Chorwacji, Albanii, Bułgarii,

¹ Ю. Кидак, Н. Шевченко, *Геополитика, геополитическое сознание, геофилософия (постановка проблемы)*, Военная история, 1-3/2006.

² М. Русев, *Геополитически предизвикателства пред България*, НИЕ, 3/2002.

³ Д. Замятин, *Власть пространства и пространство власти: Географические образы в политике и международных отношениях*. РОССПЭН, Москва 2004, s. 16.

Macedonii itd. Dzisiaj elementy tych etnocentrycznych doktryn leżą u podstaw oficjalnej polityki niektórych krajów bałkańskich, nieustannie szukających pomocy ku ich realizacji ze stron wielkich mocarstw. Na początku XXI wieku, jak i 100 lat wcześniej, bałkański krajobraz geopolityczny wciąż charakteryzuje się podobnymi cechami.

Świadomość geopolityczna w relacjach Rosja-Balkany w świetle uwarunkowań czasoprzestrzennych: od XVIII w. do końca zimnej wojny

Dynamika świadomości geopolitycznej i ściśle z nią związane preorientacje w polityce zagranicznej państw bałkańskich warunkują częste zmiany w relacji Rosja-Balkany. Do nich przyczyniały się transformacje w bilansie sił między rywalizującymi na Bałkanach blokami geopolitycznymi, gospodarczymi i ideologicznymi. Dla potrzeb lepszego zrozumienia współczesnego stanu świadomości geopolitycznej badanych podmiotów zwróciliśmy się ku bogatemu doświadczeniu rosyjskiej polityki w Europie Południowo-Wschodniej z uwzględnieniem zmian pozycji i interesów narodów tego obszaru. Rosyjską politykę na Bałkanach oraz zmiany w strategii wobec regionu w ostatnich 200-250 latach możemy przedstawić w kilku okresach.

Do **pierwszego okresu** możemy zaliczyć procesy zachodzące od końca XVIII w. do 1878 r. Właśnie wtedy rozszerzająca się terytorialnie Rosja wchodzi stanowczo na bałkańską scenę geopolityczną. Warto w tym miejscu zanotować, iż w dotychczasowych dziejach nie było prawie żadnych wpływów, transferów wzorców kulturowych, państwowo-politycznych lub gospodarczych z ziem wschodniosłowiańskich i rosyjskich wobec Bałkanów.

W ostatnich dekadach XVIII stulecia w retoryce rosyjskich strategów państwowych i wojskowych oraz w retoryce społecznej obserwowane są dwa główne i nieodłączne powiązane podejścia do rozwiązania „kwestii wschodniej”. Pierwsze z nich to podejście **geopolityczne i geostrategiczne**, czyli otwarte mówienie o konieczności rozszerzenia terytorialnego Rosji w Europie Południowo-Wschodniej („wektor Bałkańsko-Konstantynopolski”), o przyłączeniu do imperium Istanbuhu oraz cieśnin Bosfor i Dardanele. Jednak tego geostrategicznego celu Rosja i tak nigdy nie zdążyła osiągnąć. Oprócz tego, w planach geostrategów rosyjskich wyzwolone ziemie bułgarskie miały zostać przyłączone do Rosji jako „Zadunajskaja gubernia”. Front rosyjsko-turecki przechodził przez Bałkany w kilku wojnach. W wyniku wojny w 1828-1829 r. Grecja pozostała niezależna, a Serbia, Czarnogóra i Wołoszczyzna odzyskały autonomię. Po wielu powstaniach narodowych i po wojnie rosyjsko-tureckiej (1877-1878) po pięciu stuleciach zostało odrodzone państwo Bułgarskie, a większość państw europejskich przyznało niezależność Serbii, Czarnogórze i Rumunii.

Drugie to podejście **geocywilizacyjne**. Własną obecność na bałkańskim teatrze geopolitycznym Rosja postrzega jako specyficzną misję kulturowo-cywilizacyjną – by chronić małe chrześcijańskie narody prawosławne okupowane przez Imperium Osmańskie. W geografii mentalnej większości Rosjan, Bałkany były i są miejscem zderzenia prawosławnego, zachodnio-chrześcijańskiego i islamskiego świata. Od tego jednak obszaru Rosja zdobyła dwa z najważniejszych elementów swojej tożsamości – religię i alfabet. Rosyjskie opiekuństwo zawsze znajdowało miejsce

w popularnych koncepcjach o Moskwie-Trzecim Rzymie, panslawizmie, a dzisiaj – w koncepcji neoevrazystwa. Właśnie prowadzona przez Petersburg pansłowiańska polityka leży u podstaw wyzwolicielskiej dla większości bałkańskich chrześcijan wojny w 1877-1878 r. Nie bez powodu uczestnicy prowadzonego w Moskwie (20 maj – 15 czerwiec 1867 r.) Kongresu słowiańskiego są witani osobiście przez imperatora Aleksandra II (1818-1881). Z drugiej strony, od końca wieku XVIII narody bałkańskie stawiały swoje romantyczne nadzieje wyzwolenia od jarzma osmańskiego z pomocą tzw. „wielkiego brata” z północy.

Drugi okres to 40-lecie między wojną rosyjsko-turecką (1877-1878) do końca pierwszej wojny światowej. Rosja prowadziła walkę z mocarstwami europejskimi o wpływy na Bałkanach, która zaczęła się podpisaniem umowy w San-Stefano (3 marca 1878 r.), kiedy rosyjska dyplomacja wywalczyła stworzenie „Wielkiej Bułgarii” w Myzji, Tracji i Macedonii. Jednak zachodnie mocarstwa obawiały się dużego państwa bułgarskiego na Bałkanach, które byłoby podporządkowane Rosji i prowadziłoby politykę prorosyjską. Dlatego na rewizjonistycznym Kongresie Berlińskim w lipcu 1878 r. terytorium Bułgarii zostało zredukowane, a kraj podzielony na Księstwo Bułgarii i wasalną na Turcję Rumelię Wschodnią.

W geopolitycznej rywalizacji na granicy XIX i XX stulecia Rosjanie mieli mało sukcesów, szczególnie w sferze gospodarczej, w której dominował kapitał z Austro-Węgrami oraz z Niemcami. W wojnach bałkańskich (1912 i 1913 r.) Rosja starała się być arbitrem między bałkańskimi narodami chrześcijańskimi walczącymi o podział europejskiego dziedzictwa Imperium Osmańskiego. Rosja nie odegrała znacznej roli przy ustaleniu granic na Bałkanach po zakończeniu pierwszej wojny światowej, podczas gdy swoje wizje ustroju politycznego tego obszaru narzuciły Francja i Wielka Brytania. W tej epoce „Wielka Serbia” (zarówno jak i „Wielka Rumunia”) stworzona została w ramach Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców dzięki francuskiej dyplomacji, a nie dzięki Rosji.

Specyficzny przykład przedstawia rozwój Bułgarii. Oprócz pomocy przy założeniu wojska i administracji nowego państwa Bułgarskiego, ciekawsze jest to, iż tymczasowy rząd rosyjski, autorytarna carska Rosja wspomogła założenie w Bułgarii systemu parlamentarnego. Naród bułgarski szanuje pamięć prawie 200 tys. żołnierzy rosyjskich, poległych w bitwie z Turkami. Dlatego w kraju zbudowano ponad 400 pomników, a po upadku komunizmu dzień wyzwolenia trzeci marca stał się Świętem Narodowym. Jednak w wielu kwestiach polityka państwa bułgarskiego, którego intelektualiści w całej epoce odrodzenia narodowego marzyli o stworzeniu państwa na wzorach europejskich, miała sprzeczne interesy z konserwatywnym Petersburgiem. W 1887 r. Bułgarzy wybrali na swojego przywódcę Niemca Ferdynanda I Koburgotskiego (1861-1948), który ogłosił się carem. Jego dynastia przyjęła prawosławie i rządziła krajem aż do 1944 roku⁴. Wybór ten spowodował zerwanie stosunków między dwoma państwami na 10 lat⁵.

⁴ To był jeden z głównych czynników udziału w dwóch wojnach światowych Bułgarii po stronie niemieckiej. Oba wybory geopolityczne doprowadziły do dwóch „katastrof narodowych” pomimo chwilowych geopolitycznych korzyści - odzyskania bułgarskich ziem etnicznych w Grecji i Jugosławii (1941-1944). Pod naciskiem opinii społeczeństwa rząd zmuszony był do prowadzenia wyjątkowo komplikowanych kombinacji sojuszniczych z Berlinem aby nie wysłać bułgarskie wojska na Front

Jednak niedługo po uzyskaniu państwowej odrębności Bułgaria, Serbia i Rumunia zaczęły orientować się ku imperium niemieckim i austro-węgierskim. Współcześnie naukowcy rosyjscy i myśliciele społeczno-polityczni odczytują i nie lekceważą znaczenia tych „zakrętów historycznych”. „To zaskutkowało pierwszym kryzysem w świecie słowiańskim i podupadkiem ideologii słowiańskiej [...]. W Rosji jakby zapomniano, że w każdym okresie historycznym każde państwo i naród i przede wszystkim jego elita polityczna będą się kierować swoimi bezpośrednimi interesami”, ostrzega Władimir Wołkow⁶.

W okresie międzywojennym i w trakcie drugiej wojny światowej ZSRR odgrywał stosunkowo niewielką rolę w życiu wewnątrz-politycznym i przy polityce zagranicznej krajów bałkańskich. W nim toczyły się wewnętrzne walki między republikańcami i monarchistami, nacjonalistami, liberałami i komunistami. Z przyczyn ideologicznych Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców aż do 1940 r. nie utrzymywało dyplomatycznych stosunków z ZSRR. W przeddzień drugiej wojny światowej i w jej trakcie w całej Europie Południowo-Wschodniej kontrola geopolityczna i militarna należała wyłącznie do Niemiec i Włoch. W tych warunkach i w poszukiwaniu środków w celu rozszerzenia obszaru komunistycznej ideologii, jak podkreśla Valentin Kudrov (2001): „ZSRR patrzył na Bałkany jako na obszar potencjalnego wybuchu rewolucyjnego w Europie [...]. W tym czasie realne interesy państw i narodów w regionie mało go interesowały [...]. Natomiast była okazywana pomoc moralna i materialna dla partii komunistycznych i innych ruchów opozycyjnych”. Autor dodaje, że ZSRR faktycznie popierał proces destabilizacji Jugosławii⁷, stymulował procesy samookreślenia jej narodowości, aż do ich separacji, aby takim sposobem zmienić ustrój społeczny tego państwa⁸.

Okres socjalistyczny (1944-1991 r.). Koniunktura geopolityczna na Bałkanach odwróciła się po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 r. do Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Przy jej obecności do władzy przystąpiły siły antyfaszystowskie, zdominowane przez partie komunistyczne i promoskiewskie. W pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej Moskwa miała dominację geopolityczną i z wyjątkiem Turcji i Grecji kontrolowała pozostały obszar Bałkanów. Dyplomatyczna i propagandowa aktywność w celu utworzenia bałkańskiej federacji między Jugosławią, Bułgarią i Albanią, popierana była początkowo nie tylko poprzez Stalina, ale również i przez wpływowych działaczy politycznych tj. Josipa Broza Titę (1892-1980) i Georgija Dimitrowa (1882-1949). Po konflikcie między Tito a Stalinem w 1948 r. drogi do realizacji tej idei zaczęły się zamykać. Sam Stalin już nie był chętny do stymulowania takiego regionalnego geopolitycznego

Wschodni jak to zrobiła Rumunia. Sofia ogłosiła wojny USA i Wielkiej Brytanii, ale nie Związkowi Radzieckiemu.

⁵ Н. Дюлгерова, *Българо-руски отношения – политика и дипломатия*. Международни отношения, 4/2004.

⁶ Вл. Волков, *Как мы оказались на дне колодца*. Родина, 10/2003. http://www.istrodina.com/rodina_articul.php3?id=831&n=42

⁷ Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców przekształcone zostało w 1929 r. w Królestwo Jugosławii w celu wzmocnienia centralizmu i rozszerzenia zakresu działań władcy Aleksandra Pierwszego Karadźordźevicia (1888-1934).

⁸ В. Кудров, *Югославия: трудный путь*. Экслибрис-Пресс, Москва 2001, s.16.

układu, który po antysowieckiej emancypacji Jugosławii jeszcze bardziej zagroziłby moskiewskiej dominacji w Europie Południowo-Wschodniej. Ostateczny kres tym planom dały odrodzone spory bułgarsko-jugosłowiańskie wokół przynależności etnicznej i lingwistycznej ludności Macedonii. Dla moskiewskich liderów tego okresu Jugosławia przeobraziła się we „wcielenie ruchu eretycznego oraz samowolnego (terytorialnego) renegactwa”⁹. Z kolei w 1961 roku Moskwa zerwała stosunki z geograficznie izolowaną Albanią (to trwało aż do 1990 r.), która wycofała się z Układu Warszawskiego. Przywódcy Rumunii jeszcze w latach 50. zaczęli mówić o swoim prawie do „własnej drogi do socjalizmu”. Ten kraj również nie był w idealnych stosunkach ze Związkiem Radzieckim i prowadził specyficzną politykę międzynarodową aż do upadku reżimu Nikołae Czauszeskiego (1918-1989) w 1989 r. Zatem sowiecka dominacja nie trwała zbyt długo. W sumie w okresie zimnej wojny tylko Bułgaria była w pełni podporządkowana i okazywała 100-procentową lojalność Moskwie, a obszar Bałkanów był geopolitycznie pofragmentowany i odgrywał ważną rolę w bilansie sił Zachod-Wschód.

Od reaktywacji „prawosławnego bractwa” do narodzin „pragmatyzmu”

Na pierwszym miejscu wśród priorytetowych kierunków w rosyjskiej geopolityce i polityce zagranicznej po 1991 r. znalazł się obszar Wspólnoty Niepodległych Państw. Realny zasięg okazywanych bezpośrednio wpływów politycznych i gospodarczych „skrócił się” właśnie w ramach przestrzeni poradzieckiej. Federacja Rosyjska przerodziła się w bardziej „północny” i bardziej „wschodni” kraj w porównaniu do geograficznej konfiguracji i do zasięgu wpływów Związku Radzieckiego. Od bezpośredniego sąsiedztwa z regionem bałkańskim dzisiaj Rosję dzielą Mołdawia i Ukraina. Faktycznie w okresie postsocjalistycznym „stracona” została jedyna granica lądowa z państwem bałkańskim, którą stanowiła granica sowiecko-rumuńska. Ze względu na te zmiany i na poważne wewnętrzne problemy społeczno-gospodarcze w rosyjskiej świadomości geopolitycznej, Bałkany stały się obszarem „drugiego zasięgu” i tematem drugorzędnych priorytetów rosyjskich strategów i dyplomatów. Tak było przynajmniej w „epoce Jelcyna” do 2000 r. W polityce zagranicznej Rosja najbardziej pielęgnowała swoje pozycje w stosunkach bilateralnych z głównymi krajami UE, z USA, w dialogu Rosja-NATO, Rosja-Chiny, Rosja-Indie.

W wyniku geopolitycznego osłabienia Rosji i stawiania nowych celów i priorytetów strategicznych, w okresie po zimnej wojnie odbijają się rozmaite tendencje w relacji Rosja-Bałkany. Ich dynamika bez wątpienia pozostaje w ścisłej zależności z geopolityczną i geoeconomiczną fragmentacją samego regionu bałkańskiego. Najpierw transformacje te pociągnęła prozachodnia orientacja demokratyzujących się Rumunii i Bułgarii. Elity społeczno-polityczne obu krajów dały narodom tzw. „wybór cywilizacyjny” – integracja z Europą i akceptacja jej demokratycznych wartości albo pozostanie w cieniu eurazjatyckiej Rosji. Jednocześnie integracja w strukturach euroatlantyckich była pojmowana jako obowiązek do zerwania wszelkich stosunków i dystansowania się wobec Kremla.

⁹ Фр. Туджман, *Историческата съдба на народите: избрани трудове*. Акад. Изд. Проф.Марин Дринов, София 1997, s. 349.

Drugi pod względem chronologicznym czynnik transformacji we wzajemnych stosunkach, pochodzący „z Bałkanów”, to dramatyczny rozpad Jugosławii i seria wojen domowych z pobudek etnopolitycznych i etnoterytorialnych. Królewską Jugosławię stworzono na mocy strategii sił zachodnich i jednocześnie określono przez propagandę sowiecką jako „potwór wersalski”, który musi być zniszczony. Natomiast w nowym kontekście geopolitycznym w latach 90. XX w. role we „wspólnocie międzynarodowej” się odwróciły. Tym razem władze na Kremlu, pogrążone w transformacji własnego kraju i ciężkich problemach wewnętrznych, stały się moralnymi obrońcami „jedności” Jugosławii. „Rozbicie Jugosławii” Rosjanie zaczęli postrzegać jako część globalnej strategii atlantyizmu, mającej na celu dalszą ekspansję geopolityczną na Wschód poprzez tworzenie małych państweczek i podporządkowanych reżimów.

W omawianym okresie przejawia się proces pewnego przewartościowania rosyjskiej polityki na Bałkanach. Najistotniejsze transformacje w podejściu Kremla podyktowane były upadkiem dotychczasowej świadomości geopolitycznej i strategią skierowaną na eksport „rewolucji komunistycznej”. Wraz z tym ideologia „internacjonalizmu proletarskiego” zmieniona została poprzez zamrożone na 70 lat idee o „prawosławnym bractwie” oraz o „słowiańskich korzeniach”. Konkretnym bodźcem tej reaktywacji stała się potrzeba moralnej argumentacji w proserbskich pozycjach i sympatiach w wojnach jugosłowiańskich. Z czasem te hasła również zaczęły zajmować centralne miejsce w ideologicznej argumentacji stosunków z Bułgarią, Grecją, Macedonią. Konserwatywna część społeczeństwa Rosji zwróciła się ku dorobkowi geopolitycznemu z XIX wieku nie biorąc pod uwagę zupełnie nowych uwarunkowań historycznych. Do błędnych założeń Kremla S. Romanenko zalicza postrzeganie Jugosławii jako serbskiego państwa narodowego według tego samego modelu, na bazie którego Rosjanie postrzegają wielonarodowy ZSRR jako swoje państwo narodowe¹⁰.

Geopolityk rosyjski Nartow (1999) jest świadomy zmienionej konfiguracji sił po zimnej wojnie, a główne cele moskiewskich geostrategów w stosunku do regionu Bałkańskiego podsumowuje następująco: niedopuszczenie izolacji dyplomatycznej w Belgradzie, Sarajewie, Sofii; powstrzymanie apetytów Zachodu wtrącającego się do polityki wewnętrznej państw bałkańskich, szczególnie słowiańskich; walczyć o to, żeby o losach narodów bałkańskich decydował ONZ, nie NATO¹¹. NATO i Amerykanie okazali się jednak mocniejszymi rywalami w Europie Południowo-Wschodniej. Moskwa nie odegrała poważniejszej roli ani w pokojowej umowie w Dayton (1995), ani też swoim konsekwentnym, ale słabym dyplomatycznym głosem nie zdążyła wesprzeć 78-dniowych powietrznych ataków NATO na Jugosławię. Po Kosowskim kryzysie w 1999 roku geostrategiczna inicjatywa w bałkańskim regionie należy wyłącznie do NATO. To przede wszystkim odnosi się do Stanów Zjednoczonych, które w Kosowie zbudowały swoją największą bazę zagraniczną po wojnie w Wietnamie („*Bondsteel*”), znajdującą się pod przywództwem KFOR-u. Ten kraj wraz z partnerami europejskimi stał się decydującym

¹⁰ С. Романенко, *Судьба Югославии в сознании россиян*, *Общественные науки и современность*, 6/1996, s. 76-77.

¹¹ Н. Нартов, *Геополитика*. ЮНИТИ-ДАНА, Единство, Москва 2003, s. 230-231.

czynnikiem w regulowaniu konfliktów na terenie byłej Jugosławii oraz w utrzymaniu bezpieczeństwa na całym obszarze Bałkanów. Ich dominację potwierdza fakt, że oprócz Serbii, wszystkie kraje bałkańskie są albo członkami NATO, albo protektoratami międzynarodowymi pod euroatlantyckim przywództwem (Kosowo, Macedonia, Bośnia i Hercegowina). Do połowy 2003 r. wojsko rosyjskie było prezentowane przez skromne pokojowe kontyngenty w Bośni i Hercegowinie i w Kosowie – odpowiednio 320 i 650 ludzi.

Tak wygląda „bilans sił” w sferze wojskowo-strategicznej. Pomimo to Rosja nie przestała przyglądać się geopolitycznym procesom w Europie Południowo-Wschodniej. Jeszcze w połowie lat 90. XX w., w czasie rosyjskiej słabości, mało kto zwracał uwagę i przyjmował na poważnie słowa Jurija Zudynowa, mówiące o tym, iż „interesy geopolityczne Rosji na Bałkanach to wcale nie pojęcie historyczne”¹². Po 10-letniej fazie stagnacji i towarzyszącym jej zerwaniu stosunków gospodarczych z epoką komunizmu, po 2000 r. tendencje się odwróciły. Nie wchodząc w szczegółowe analizy podamy tylko przykład – w okresie 1995 – 2007 r. obrót towarowy między Rosją a Grecją wzrósł od 404 mln aż do 2,9 mld dolarów. Niewątpliwie na ten wskaźnik wpłynęły począwszy od 1996 r. dostawy rosyjskiego gazu do Grecji. Ciekawy jest fakt, iż w 1995 r. saldo wzajemnego handlu było na korzyść Grecji (plus 110 mln. dolary), ale w 2007 r. deficyt tego kraju wyniósł 2,3 mld dol. (88 %). Podobne są proporcje korzystnego dla Rosji handlu zagranicznego z Rumunią – 82 %, z Bułgarią – 80 %, z Turcją – 77, 2 %¹³. Według danych z 2002-2003 r. surowce energetyczne (ropa, gaz, węgiel) obejmują 92 % rosyjskiego eksportu w Rumunii, ponad 90 % – w Bułgarii, Chorwacji i Słowenii, 83 % – Serbii i Czarnogórze, 72 % – w Turcji¹⁴.

Jak wynika z przedstawionych danych wzrost importu Rosji i nowa dynamika stosunków z niektórymi państwami Bałkanów uwarunkowane są przez kwestię energetyczną. Od rosyjskich surowców są zależne już nie tylko były państwa socjalistyczne, ale również Grecja i Turcja. Po 2000 r. import surowców energetycznych staje się coraz solidniejszym narzędziem rosyjskiej polityki na Bałkanach. Do kwestii tej należą projekty budowania nowych gazo- i ropociągów przez terytoria Bułgarii, Serbii i Grecji. Rosjanie mają apetyt na udział w projekcie dotyczącym drugiej bułgarskiej elektrowni atomowej „Belene”, a LUKOIL jest właścicielem największej rafinerii w Europie Południowo-Wschodniej „Neftohim”-Burgas oraz serbskiej kompanii „Beopetrol”. W dynamicznej pierwszej dekadzie XXI w. zaczyna się kształtować nowa pragmatyczna wizja bałkańskiej polityki Rosji. Na podstawie rosnącego eksportu rosyjskiego (przeważnie ropy i gazu) i perspektywy udziału w strategicznych projektach na tym obszarze, Bałkany są już postrzegane jako most do współpracy energetycznej Rosji z Zachodem. Jednak

¹² Ю. Зудинов, *Россия-Болгария: совместимость национальных и двусторонних интересов*. /Зудинов, Ю., Кандель, П., Романенко, С., Цехмистренко, С. Россия на Балканах. Московский Центр Карнеги. Научные доклады. М., 1996. № 8. <http://www.carnegie.ru/ru/pubs/books/volume/-59328.htm>

¹³ Dane Federalnego Urzędu państwowej statystyki Rosji. Dane dostępne na stronie: http://www.gks.ru/bgd/regl/b08_11/IssWWW.exe/Stg/d03/26-05.htm

¹⁴ В. Михайлов, *Балканите в съвременните геополитически приоритети на Русия*. *Геополитика*, 3/2006, s. 54.

rywalizacja z konkurentem euroatlantyckim zdobyła nowe akcenty w kontekście geoeconomicznych projektów budowy gazociągów „Południowy potok” i „NABUCCO”. I jedna i druga strona „flirtują” na arenie dyplomatycznej lub kładą otwarty nacisk na rządy państw bałkańskich co do wyboru jednego z projektów. Naszym zdaniem, ta walka „gazowej dyplomacji” przez jeszcze długi czas pozostanie głównym tematem w starciach geopolitycznych na Bałkanach.

Obrazy „wiecznych” bałkańskich sojuszników i wrogów: między mitami a rzeczywistością

Położenie geograficzne Bałkanów w połączeniu z zachodzącymi procesami historycznymi wpłynęło na przywrócenie ich jako jednego z najbardziej fragmentowanych obszarów w Europie pod względem geopolitycznym, etno-konfesjonalnym, lingwistycznym i mentalnym. Każde państwo na Bałkanach przedstawia skomplikowany organizm etnopolityczny i dlatego ma i chce utrzymywać z Rosją stosunki o różnym charakterze. Z kolei Rosja tradycyjnie utrzymuje z każdym narodem i państwem na Bałkanach rozmaite relacje. Nieprzypadkowo w konfliktach zbrojnych na terenie byłej Jugosławii interesy na arenie międzynarodowej narodów nieprawosławnych (Słowenów, Chorwatów, bośniackich Muzułmanów i Albańczyków) popierały kraje UE i NATO oraz kraje islamskie. Inne jest nastawienie do Rosji we współczesnej Serbii, zupełnie inne zaś – wśród Albańczyków z Kosowa, którzy po wejściu rosyjskiego kontyngentu pokojowego odnosili się do niego z otwartą wrogością. W tym kontekście ciekawym i wiele znaczącym symbolicznym przykładem jest pomnik wzniesiony na bulwarze „Bila Clintona” w stolicy Prisztinie przez Kosowskich Albańczyków w październiku 2009 r. ich „wyzwolicielowi” Bilowi Clintonowi.

Według wysyłanych sygnałów geopolitycznych przez narody bałkańskie szczególnym obiektem zainteresowań rosyjskich, jak to było w XIX w., pozostają słowianie bałkańscy oraz prawosławni Grecy. W „Podstawach geopolityki” A. Dugin projektuje swój „nowy”, eurazjatycki, światowy ład. Biorąc pod uwagę skomplikowaną strukturę tego obszaru – etniczną, konfesjonalną i lingwo-psychologiczną, dla Dugina „idealnym teoretycznym rozwiązaniem” byłaby południowo-słowiańska federacja, w której skład wchodziłyby: Serbia, Bułgaria, Macedonia, Czarnogóra oraz serbska Bośnia. Natomiast Dugin oddziela Bałkanom na Zachodzie obcą dla projektów eurazjatyckich „strefę bośniacko-chorwacką”, którą określa jako najbardziej prozachodnią i atlantycką¹⁵.

W dyskursie geocywilizacyjnym opinie we współczesnym społeczeństwie rosyjskim możemy podzielić na dwa główne nurty – rosyjsko-centriczny neopanslawizm i panortodoksyzm i pluralistyczny neoslawizm. Według utrwalonych niepisanych reguł pierwszego nurtu, wspólnota kulturowo-cywilizacyjna Rosjan z narodów słowiańskich i prawosławnych na Bałkanach, patrząc na świat z Kremla, jest czymś bardzo naturalnym i bezdyskusyjnym. Oczywiście, role tu są przedterminowo podporządkowane zasadzie, w której dla Rosji zarezerwowane jest miejsce „pierwszego wśród równych”. Dlatego często w mediach, jak i w prywatnych rozmowach, a nawet i w publikacjach naukowych możemy usłyszeć

¹⁵ А. Дугин, *Основы геополитики*. Арктогея, Москва 2000, s.197-198.

pytania rodzaju „My was wyzwoliliśmy od Turków i od faszyzmu, dlaczego weszliście do UE i do NATO?”.

Panortodoksyzm pozostaje charakterystyczną cechą niektórych radykalnych myślicieli i naukowców rosyjskich. W 1999 r. padły ciężkie słowa prof. Natalii Narocznickej: „Zamiary współczesnych liderów Bułgarii o wejściu do NATO mogą zaskoczyć tylko tych ludzi, którzy wiedzą tylko o odwiecznej wdzięczności „bratuszek” z powodu wyzwolenia z osmańskiego jarzma, zapłacone rosyjskiej krwi. Pomimo rozpowszechnionej w czasach sowieckich opinii Rosja nie powinna sporo oczekiwać od Bułgarii [...]. Bułgarska pamięć narodowa zdolna jest tylko w pewnym stopniu powstrzymać prozachodnią politykę liberalną Bułgarii”¹⁶. W marcu 2008 r. na przeprowadzonej w Belgradzie konferencji naukowo-praktycznej „Rosja a Bałkany – pytania bezpieczeństwa i współpracy” A. Dugin zademonstrował „szerokość duszy rosyjskiej” i brak granic dla niej z szokującymi audytorium słowami: „Kosowo to nie serbska ziemia. Kosowo to prawosławna, rosyjska ziemia”. Miała to być argumentacja rosyjskiej pozycji w sprawie Kosowa i rosyjskiej miłości do Serbów.

Bardziej taktyczną i zbalansowaną pozycję zajmuje profesor Moskiewskiej Akademii Dyplomatycznej Aleksander Zadohin. On liczy na to, że nastroje prorosyjskie na Bałkanach będą wzrastać w czasach kryzysów wewnętrznych i międzynarodowych. Dlatego przewiduje Zadohin, że wpływ kulturowy Rosji zawsze będzie znajdował korzystne środowisko, jednak taktyka Moskwy w tym zakresie musi być zmieniona: „Nie powinniśmy jak to bywało wcześniej mówić o absolutyzacji lub narzuceniu <<ruso-centryzmu>>, a starać się o współdziałanie i wzajemne wzbogacenie się poprzez zatwierdzenie poglądu, że kultura i język rosyjski są częścią jedyne go świata słowiańskiego [...]”¹⁷.

Warto zaznaczyć, że w bałkańskiej polityce nie tylko Rosja jest zależna i często kieruje się swoją mitologią narodową. Na rynku obrazów geopolitycznych w wielu krajach Europy tradycyjnie bardzo dobrze sprzedaje się mit o dwóch „wiecznych sojusznikach” na Bałkanach, prowadzących politykę prorosyjską – chodzi o Bułgarię i Serbię. W ostatnich 19-20 latach dotyczy to szczególnie Serbów, którzy z powodu swojej tożsamości prawosławnej postrzegani są w sposób zbyt uproszczony jako „mali Rosjanie” Europy. Serbski profesor geografii politycznej Mirko Grčić podsumowuje, że kraje zachodnie, kierując się mitami i przesadami, patrzą na kwestię serbską jako na możliwość zatrzymania rosyjskiego czynnika w Europie i na Morzu Śródziemnym. W planach geopolitycznych „budowlańców” nowego światowego ładu, Jugosławia¹⁸ straciła „*raison d'etre*” i stała się „próżnią siły” na południowym Wschodzie Europy¹⁹. Od samego początku rozpadu Jugosławii aż po dzień dzisiejszy w angielskich, niemieckich, francuskich, jak i w rosyjskich mediach wydarzenia na tym obszarze postrzegane są przez pryzmat

¹⁶ Н. Нарочницкая, *Россия и мировой восточный вопрос*. Международная жизнь, 4/1999.

¹⁷ А. Задохин, *Славянский мир в Европе*. www.rau.su/observer/N2_2004/02_04.htm.

¹⁸ Autor mówi o znanej jako „ostatecznej” lub „trzeciej” Jugosławii – Sojuzna Republika Jugosławia, istniejąca między 27.04.1992 a 4.02.2003 r., przekształcona od tego momentu w zjednoczone państwo Serbii i Czarnogóry.

¹⁹ М. Грчић, *Компоненте географског положаја Србије*. Зборник радова Географског факултета Универзитета у Београду, Свеска XLIX, 2001, s.16.

czarno-białego modelu. Tylko podstawową różnicę czyni fakt, iż w jego „wersji zachodniej” niedobra, ciemna strona to Serbowie, podczas gdy wszystkie pozostałe narody Jugosławii są ich niewinnymi ofiarami. Slobodan Vuković (2007) ogłasza wyniki swojego badania nad prasowymi niemieckimi i austriackimi archiwami. Nie ma w nich „prawie wzmianki, dotyczącej przebiegu rozpadu Jugosławii, w którym to tekście nie wspomina się o „hegemonistycznym” lub „komunistycznym Belgradzie”, o „gnębiącej serbskiej nacji”, „serbskich nacjonalistach”, „serbskich szowinistach,” „uczniach Saddama Husajna”, „spadkobiercach Dżingiz hana” i jeszcze wielu podobnych”²⁰.

W tak uformowanym klimacie geopolitycznym lat 90. XX stulecia międzynarodowa izolacja polityczna i gospodarcza zmusiła Belgrad, aby po drugiej wojnie światowej ponownie podał rękę Moskwie. Dla niej była to „unikalna szansa częściowego powrotu do Europy Południowo-Wschodniej”²¹. Dlatego w systemie stosunków międzynarodowych po zimnej wojnie, serbskie interesy narodowe (w trakcie wojen domowych 1992-1995, kryzysu w Kosowie w 1998-1999 r., problemu ogłoszenia niezależnego państwa Kosowa) chronione były przede wszystkim ze strony Rosji, konkretnie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ²².

Dyskutując nad tematem „odwiecznego” serbskiego „rusofilstwa” powinniśmy przypomnieć niektóre fundamentalne cechy serbskiej ideologii narodowej. Przy całej swojej oryginalności i dzisiaj opiera się ona na założeniu o przynależności Serbów do Europy, a nie do Eurazji. Jeszcze w XIX w. ideolog serbskiej doktryny polityki zagranicznej i narodowej „Nacertanie” Ilija Garaszanin (1812-1874) widział rolę Serbii jako centrum dużego słowiańskiego państwa na Bałkanach, niezależnego od Rosji. Garaszanin dobrze przewidywał zbliżający się koniec „cesarstwa tureckiego” ale był jednak przekonany, że Serbia mogłaby osiągnąć swoje cele międzynarodowe przy pomocy Rosji, ale tylko wówczas gdy Rosja zaakceptuje w pełni wszystkie serbskie warunki²³. Dzisiaj serbska elita polityczna również nie jest prorosyjska, ani prozachodnia, ponieważ zawsze w ostatnich 150-200 latach była tylko i wyłącznie proserbska, niezależnie od tego czy dla własnych celów poszukiwała wsparcia w Rosji, we Francji i w Wielkiej Brytanii, w Grecji lub w Stanach Zjednoczonych. Nic nam nie wiadomo aby „prorosyjska” Serbia przyznała niezależność Abchazji i Osetii Południowej. Współczesne prorosyjskie dążenia serbskich nacjonalistów i socjalistów są odmienne w porównaniu do nastawienia „Serbii demokratycznej”. Wśród szerokich mas narodowych, pomimo ogólnych kulturowo-historycznych sympatii do Rosji, Serbowie marzą raczej o szybkiej europeizacji kraju, o wysokim standardzie życia

²⁰ S. Vukovic *Kako su nas voleli / Nemacko-austrijska štampa i razbijanje Jugoslavije. Pomeramo granice*, Institut društvenih nauka, Beograd, 2007, s. 82-91.

²¹ Г. Эндельгардт, *Россия и боснийский кризис, 1992 год*. Славяноведение, 3/2000.

²² Przypomnijmy, iż w trakcie kryzysu Kosowskiego wiosną 1999 r. miała miejsce nierealistyczna i szybko zapomniana idea o przyłączeniu Serbii do geograficznie odległego sojuszu Rosja-Białoruś. W sprawie zjednoczenia Jugosławii z tym sojusznicznym państwem przyjął uchwałę parlament w Belgradzie.

²³ И. Гарашанин, *Начертаније: Програм спољашне и националне политике Србије на концу 1844. године*. http://www.rastko.rs/istorija/garasanin_nacertanije_c.html#_Toc412529203

i swobodnym przemieszczaniu się po Europie, które było dla nich na porządku dziennym jeszcze 20 lat temu.

Jeśli chodzi o Bułgarię to po zimnej wojnie nie możemy także oceniać jej położenia geopolitycznego w kategoriach pansłowianizmu. Po zaciekłych dyskusjach społeczno-politycznych w latach 90 XX w., najbardziej rusofilsko nastawione grupy społeczeństwa nie mają wątpliwości co do konieczności i korzyści z członkostwa do NATO. Ponadwiekowy antagonistyczny podział między rusofilami a rusofobami nie wywiera dzisiaj poważnego wpływu na politykę zagraniczną. Debata między nimi dotyczy przede wszystkim poziomu pogłębienia i dalszego rozwijania kulturowo-historycznych kontaktów z Rosją. Bułgaria jest członkiem NATO i UE i pomimo braku poparcia opinii publicznej armia kraju bierze udział w niektórych z największych operacji NATO, przykładowo, w Iraku i w Afganistanie. Oprócz tego istnieją już cztery bazy amerykańskie/amerykańsko-bułgarskie, zlokalizowane w pobliżu południowego wybrzeża Morza Czarnego – na Nizinie Trackiej, która stanowi swojego rodzaju przejście między Europą a światem islamo-arabskim. Jedna z nich – Bezmer, określana jest przez Amerykanów, jako jedna z sześciu baz sił powietrznych Stanów Zjednoczonych na świecie z najbardziej strategicznym położeniem²⁴. Przypomnijmy, że nawet w okresie zimnej wojny kiedy Bułgaria nazywana była 16-tą republiką ZSRR i miała wspólną granicę z dwoma państwami NATO na południowym krańcu Układu Warszawskiego, na jej terytorium nigdy nie znajdowały się bazy sowieckie.

Nawet i politykę energetyczną Rosji na Bałkanach niektórzy analitycy określają jako wynik jej prawosławnej i pansłowiańskiej polityki. Analityk bułgarskiego czasopisma „Geopolityka” Płamen Dymitrow podsumował, że wszelkie tłumaczenia o kulturowo-historycznej argumentacji rosyjskich projektów energetycznych na tym obszarze są absolutnie nietrafne. W rzeczywistości rosyjski gaz będzie płynął w rurach „Potoku Południowego” (ewentualnie!) przez bułgarskie i serbskie terytoria, ażeby ominąć teren Ukrainy, która jest słowiańska, w większym stopniu prawosławna, a jej część – rosyjskojęzyczna²⁵.

Niesłowiańskie narody prawosławne – Grecy i Rumuni, jeszcze w koncepcjach Mikołaja Danielewskiego zostały włączone do projektowanego przez niego słowiańskiego sojuszu. Bizancjum postrzegane jest przez Rosjan jako patron państwowo-polityczny, kulturowy i religijny. Po jego upadku i zajęciu Konstantynopola przez Osmańskich Turków w 1453 r. stworzono warunki do późniejszego opracowania koncepcji „Moskwa-Trzeci Rzym”.

Po upadku świata dwubiegunowego kontakty między Rosją a Grecją budują się przede wszystkim na podstawie bilateralnej i mają wyraźnie pozytywny znak. To zauważa i Samuel Huntington (1927-2008), który słusznie stwierdza jak „po ukończeniu zimnej wojny polityka Grecji coraz bardziej odchyła się od polityki Zachodu. W związku z konfliktami w byłej Jugosławii Grecja odwraca się od

²⁴ D. Widome, *The List: The Six Most Important U.S. Military Bases*. http://www.foreignpolicy.com/story/cms.php?story_id=3460

²⁵ П. Димитров, *Русия в голямата геополитическа игра на Балканите*. „Геополитика” 1/2008, s. 25-26.

polityki sił zachodnich popierając aktywnie Serbów. Po upadku Związku Radzieckiego Grecja prowadzi wspólne interesy z Rosją w przeciwieństwie do interesów ich wspólnego wroga Turcji”²⁶.

W raporcie Komisji Europejskiej z listopada 2007 r. Grecja wraz z Cyprzem zostały nazwane „Koniami Trojańskimi” Rosji w UE ze względu na ich bliższą współpracę²⁷. Ta współpraca odbija się w sferze energetyki i gospodarki oraz w kwestii częstych zakupów rosyjskiej broni i techniki wojskowej tj. statki desantowe, systemy raketowe, samoloty, śmigłowce i inne. Tylko w 1998-2006 r. Rosjanie sprzedali Grekom broń o wartości ponad miliard dolarów²⁸. Dzięki sprzeciwieniu się USA i Turcji powstrzymano lokalizowanie zakupionych przez Cypr w 1996 r. rosyjskich rakiet C-300 na tym półwyspie. Jednak tu zadziałały braterskie stosunki z Grecją i rakiety zlokalizowano na greckiej wyspie Krecie.

Niewątpliwie ze względu na swoje położenie geopolityczne i skomplikowane stosunki z Turcją, Grecja i w przyszłości będzie się starała utrzymywać bilateralne stosunki z Kremlen niezależnie od opinii swoich partnerów z UE i NATO. Znacząca Grecji Siergiej Cehmistrzenko podkreśla jednak, że dwustronnych relacji nie powinno się sakralizować: „Niezależnie od duchowej bliskości i wspólnych losów historycznych, Grecja zawsze trzymała pewny dystans od Rosji nie dopuszczając przejścia stosunków państwowych poza granicę, oddzielającą neutralno-życzliwego partnerstwa od nieformalnego sojuszu”²⁹.

Pomimo tego, że Rumunia odzyskała niepodległość w znacznym stopniu dzięki polityce Rosji na Bałkanach w XIX w., trudno jednak mówić o jakimkolwiek geopolitycznym lub kulturowym dążeniu Rumunów w stosunku do Rosji. Niezależnie od wyznania prawosławia, rumuńska tożsamość narodowa została zbudowana na podstawie romantycznych idei o tym, że Rumuni są spadkobiercami Rzymian (Imperium Romanum) i ich kultura należy do strefy łacińskiej. O tej preorientacji świadczy fakt, iż w latach 60. XIX w. cyrylica została zmieniona z łacinki przy pisemnej formie języka rumuńskiego. Po zimnej wojnie dyplomacja rumuńska określiła Francję jako swojego głównego zachodniego sponsora starając się utrzymać wsparcie międzynarodowe ze strony tego państwa³⁰. Nie zapominajmy, że Rosja i Rumunia mają zupełnie różne pozycje i interesy geopolityczne w stosunku do przyszłości Mołdawii, która między innymi nie

²⁶ С. Хънтингтън, *Сблъсъкът на цивилизациите и преобразуването на световния ред*. Обсидиан, София 2000, s. 231.

²⁷ W tym samym raporcie pozostałe dwa kraje członkowskie UE z Bałkanów – Rumunia i Bułgaria – zostały zakwalifikowane odpowiednio jako „chłodno nastawiony pragmatyk” i „przyjacielsko nastawiony pragmatyk” w swoich stosunkach z Rosją. Zob: Leonard M., Popescu N. *A Power Audit of EU-Russia Relations*. European Council on Foreign Relations. http://ecfr.3cdn.net/456050fa3e8ce-10341_9zm6i2293.pdf

²⁸ Д. Васильев, *Об особенностях рынка вооружений Греции*. Экспорт вооружений, 5/2006. <http://www.cast.ru./journal/2006/5-sept-okt-01/>

²⁹ С. Цехмистренко, *Россия-Греция: формирования новых моделей отношений*. /Зудинов, Ю., Кандель, П., Романенко, С., Цехмистренко, С. Россия на Балканах. Московский Центр Карнеги. Научные доклады, № 8. Москва 1996. <http://www.carnegie.ru/ru/pubs/books/volume/59328.htm>

³⁰ А. А. Лошаков, *Основные принципы внешней политики президента Румынии И.Илиеску (1990–1996 гг.)*. Международные отношения. Политология. Регионоведение. Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского, 2008, № 5, s. 237.

zjednoczyła się w XX w. z Rumunią przede wszystkim przez prowadzoną geostrategię rosyjską. Ewentualne ogłoszenie państwa Naddniestrzańskiego popieranego przez Rosję bez wątpienia pogorszyłoby stosunki między Bukaresztem a Moskwą.

W tradycyjnych³¹ koncepcjach geopolitycznych Rosji Turcja ma obraz nie tylko strategicznego przeciwnika, ale również wroga cywilizacyjnego. W ostatnich 15-20 latach Turcja wzmocniła swoje wpływy na Bałkanach w sferze gospodarczej oraz dzięki poparciu dla ludności muzułmańskiej w BiH, Kosowie, Macedonii, Bułgarii. Ankara prowadzi wielowektorową politykę zagraniczną, w której szczególne miejsce zajmuje Federacja Rosyjska – dziś turecki partner handlowy numer jeden. Pomimo różnych pozycji kulturowo-religijnych i politycznych obu państw oraz zachowaniu sprzecznych interesów na Bałkanach, na Kaukazie Północnym i Południowym, w Azji Centralnej, okazały się one czynnikami drugorzędnymi dla ustalenia solidnej współpracy. Wzajemny obrót handlowy za 2007 rok liczy 22,5 mld dolarów. Dla Rosji Turcja jest już czwartym według ilości rynkiem zbytu jej towarów i surowców na świecie po Niemczech, Włoszech i Holandii. W dodatku rośnie ilość rosyjskich turystów w Turcji, których liczba co roku wynosi ponad milion osób, czyli 4-5 razy więcej w porównaniu do Bułgarii lub Grecji. Natomiast kraje postkomunistyczne jak Rumunia i Bułgaria w wielu kwestiach współpracy gospodarczej kierują się nadal antykomunistycznymi emocjami w stosunku do Rosji. Właśnie to doprowadziło do stracenia rosyjskich rynków dla różnych produktów rolniczych, spożywczych, kosmetycznych, farmaceutycznych i wielu innych. Natomiast bardzo chętnie część tych rynków rosyjskich objął turecki biznes.

Podsumowanie

Obecnie, na początku XXI wieku, kiedy Rosja nie jest główną siłą globalną na Bałkanach, niewątpliwie będzie się starała utrzymywać jak najlepsze stosunki z Serbią, Czarnogórą, Bułgarią, Grecją i Macedonią. Pomimo dominacji w słownictwie współczesnych dyplomatów rosyjskich modnego „pragmatyzmu”, obraz wymienionych krajów w świadomości geopolitycznej Rosji nadal pozostaje obrazem jej naturalnych sojuszników i partnerów. Przynajmniej na to wskazuje potencjał kulturowy we wzajemnych relacjach. Rosja zawsze brała pod uwagę w swojej polityce bałkańskiej czynnik etniczny, lingwistyczny i religijny i z nich na pewno nie zrezygnuje. Narody bałkańskie i ich elity polityczne – niezależnie od różnych powiązań historycznych z Rosją są świadome, że Kreml jest trwałym biegunem promieniowania wpływów geopolitycznych i cyklicznie będzie powracał i wzmacniał swoje pozycje w Europie Południowo-Wschodniej. Taki jest właśnie okres minionego 10-lecia wskazujący, że dla Rosji w bliskiej perspektywie wpływy na Bałkanach będą skoncentrowane w sferze geoeconomicznej.

³¹ Na Półwyspie Bałkańskim znajduje się tylko 4 % terytorium Turcji. Z tego powodu jak i z przyczyn etnicznych, konfesjonalnych, cywilizacyjnych w wielu koncepcjach regionalnych Turcja nie zalicza się do Bałkanów. Jednak ze względu na współczesną sytuację geopolityczną i geoeconomiczną na tym obszarze, a także na poważną rolę Turcji w systemie bezpieczeństwa oraz na europejskie aspiracje Turcji wyłączenie tego regionalnego mocarstwa od procesów w Europie Południowo-Wschodniej są nieuzasadnione.

Jeśli na dłuższą metę sama Rosja chce się stać zaufanym i przewidywalnym partnerem i zwiększyć swój autorytet to moskiewscy stratedzy mający wpływ na kreowanie polityki rosyjskiej na Bałkanach muszą sprostać niełatwym oczekiwaniom. Jest to, po pierwsze, rezygnacja z wykorzystywania Bałkanów w celach rywalizacji z Zachodem oraz akceptacja i szanowanie ich współczesnych międzynarodowych interesów państw bałkańskich. Po drugie, byłoby cudem, ale najbardziej wskazana jest dla Rosji rezygnacja z irracjonalnych samookreśleń rodzaju „zbawicielska”, „wielka”, „święta i wybrana przez Boga”, które to hasła najczęściej przykrywają ambicje czysto imperialne. W tym celu za podstawę posłużyć mogą znane w społeczeństwie rosyjskim prace i idee znawcy Bałkanów Siergieja Romanenko. Zdaniem profesora „Rosja zawsze patrzyła na narodowe ruchy narodów bałkańskich jako instrument w swojej globalnej politycznej grze, nie zawsze mając świadomość o poważnych różnicach w interesach samych narodów bałkańskich”. Dlatego proponuje on opracowanie długoterminowej polityki Rosji na Bałkanach, zwolnionej nie tylko z ideologicznych stereotypów, ale również z prymitywnego praktycyzmu skierowanego wyłącznie na chwilową korzyść. Dla tych celów jednak są nieprzydatne „abstrakcyjne idee myślicieli rosyjskich z XIX – początku XX w., ani uproszczone globalne schematy współczesnych zachodnich politologów, jak również mechaniczne przeniesienie sytuacji z przeszłości do naszych czasów. Doświadczenie przeszłości powinno się znać i brać pod uwagę. Niezbędne jest natomiast nowe samookreślenie – realistyczne pojęcie o czasie i przestrzeni, o roli Rosji”³².

Ze strony rządów państw bałkańskich możemy oczekiwać dwóch możliwych modeli geopolitycznego zachowania w stosunku do Rosji. Pierwszy to kontynuacja prób trzymania się jak najdalej od Rosji, drugi – dążenie do budowania skutecznych mechanizmów współpracy społeczno-ekonomicznej. Współpraca w energetyce, handlu, turystyce, nauce, gospodarce przyniosłaby konkretne rezultaty tylko w atmosferze zaufania i aktywnego cywilizacyjnego dialogu w szerszych ramach UE-Rosja i NATO-Rosja. Od tego zależy utrzymanie bezpieczeństwa w regionie Czarnomorskim, który jest szczególnie istotnym obszarem dla państw należących do Wschodnich Bałkanów.

W świadomości geopolitycznej i geohistorycznej wielu narodów bałkańskich obraz Rosji pozostaje obrazem wyzwoliciela od 5-wiekowego panowania osmańskiego, którego kres stanowi jednocześnie początek współczesnych państw narodowych na Bałkanach. Nie raz w XX stuleciu w trudnych chwilach i zakrętach w stosunkach międzynarodowych wiele z nich oczekiwało politycznego, dyplomatycznego lub militarnego wsparcia ze strony Rosji dla swoich własnych celów narodowych. Jednak kiedy te narody miały okazję, aby samemu wybrać swój wektor geopolityczny i geoeconomiczny, wybór ten skierowany był zawsze ku mocarstwom zachodnim.

³² С. Романенко, *Историко-политическая типология конфликтах на Балканах XIX-XX вв.* /Зудинов, Ю., Кандель, П., Романенко, С., Цехмистренко, С. Россия на Балканах. Московский Центр Карнеги. Научные доклады, № 8. Москва 1996. <http://www.carnegie.ru/ru/pubs/-books/volume/59328.htm>

SUMMARY

THE BALKANS' NATIONS IN RUSSIAN GEOPOLITICAL CONCIIOUSNESS. RUSSIA IN GEOPOLITICAL CONCIIOUSNESS IN THE BALKANS' NATIONS.

In this paper the place in the Russia's geopolitical consciousness which peoples and countries from Balkan region occupy are presented. Besides, the geopolitical and geocultural image of Russia in consciousness of peoples from its region are also taken into account. The paper puts the theoretical aspects on the scientific concept "geopolitical consciousness" and gives accents to its practical consequence on the example of geopolitical priorities of Russia and Balkan countries. The author emphasises that each subject on political map disposes its own geopolitical consciousness, which appears and develops in the space and time under the influence of different objective condition and numerousness idealistic perceptions. These problems are presented in the light of dynamic relations Russia – Balkan region from the end of XVIII century until at present. The main attention is directed towards changes in Russia's approaches towards the Balkan region countries after the break of the Eastern block. In that period Russia was withdrawn from great geopolitics in the Balkans. After 2000 Russia gradually returns to its position in the region thanks to export of energy row. Therefore, at present the Balkans are noticed in the light of the Kremlin geoeconomic interests. Apart from these tendencies, traditional panslavistic dispositions in perceiving the Balkans peoples in Russia's geopolitical consciousness are preserved. Although The Russophile ideas are traditional for large social-political groups in Bulgaria, Serbia, Montenegro, Greece, nowadays all these countries are integrated and have aspirations to join into Euro-Atlantes structures.